



Chodzenie przez wiarę

Bez niej nie można podobać się Bogu

„Umiłowani! Zabierając się z całą gorliwością do pisania do was o naszym wspólnym zbawieniu, uznałem za konieczne napisać do was i napomnieć was, abyście podjęli walkę o wiarę, która raz na zawsze została przekazana świętym” - Judy 1:3.
„Bo przez wiarę chodzimy, a nie przez widzenie” - 2 Kor. 5:7.

To wyrażenie użyte przez Apostoła ma zastosowanie do całego Kościoła obecnego Wieku Ewangelii. Pan pragnie rozwinąć naszą wiarę, abyśmy się nauczyli wierzyć w Niego nawet wtedy, gdy nie możemy Go rozeznaczyć. W tym celu zostawia On wiele rzeczy częściowo ukrytych przed oczami i umysłem ludzkim, aby wiara mogła się rozwijać w sposób i do stopnia, który nie byłby możliwy, jeśli otrzymalibyśmy znaki i cuda odczuwalne przez nasze ziemskie zmysły. Oczy naszego zrozumienia muszą się otworzyć na Boga przez obietnice Jego Słowa - przez rozeznanie i zrozumienie Prawdy - aby osiągnąć radość wiary w rzeczach jeszcze niewidzialnych i nierozpoznanych przez nas w sposób naturalny. Dobrze jest jednak zauważyć, że Ewangelia, która składa się ze wszelakich błogosławieństw dla ludzkości, przyniesie pewne większe i wcześniejsze błogosławieństwo „malutkiemu stadku”, których uszy są błogosławione dlatego, że słyszą, oczy dlatego, że widzą przed resztą świata. Dla takich wszystkie przyszłe błogosławieństwa są „przedterminowe” - nie literalne, lecz przez wiarę, ponieważ my „przez wiarę chodzimy, a nie przez widzenie”. Prawdziwy Kościół (którego imiona spisane są w niebie, Hebr. 12:23) jest nie tylko usprawiedliwiony przez wiarę i dzięki temu uznany za wyzwolonego z niewoli grzechu i śmierci, ale jest również uznany za ożywionego na nowo wraz z Chrystusem, uznawany jako „nowe stworzenie” w Chrystusie, jako chodzący „w nowości żywota”, nie tylko w ciele, lecz w duchu. Członkowie Kościoła nie znają się już między sobą według ciała, lecz według ducha, jako Nowe Stworzenia (2 Kor. 5:16). Mają nowy wzrok, widząc oczyma wiary rzeczy, które nie są widoczne dla naturalnych oczu. Im stopniowo objawia się Prawda, według czasu i widzą głębokie rzeczy Boże, ponieważ mają ducha Bożego (1 Kor. 2:9-10), widząc oczyma wiary rzeczy, których naturalne oko nie widziało, oraz słysząc uszami wiary to, czego uszy naturalne nie słyszały i na serce ludzkie nie wstąpiło, żeby je so-

bie wyobrazić - takie są rzeczy, które Bóg zachowuje dla tych, którzy Go miłują i manifestują swą miłość i oddanie wobec Niego i swoich. Ponieważ ich oczy zrozumienia są otwarte, są w stanie „pojąć ze wszystkimi świętymi, jaka jest szerokość i długość, i wysokość, i głębokość, (...) i poznać miłość Chrystusową, która przewyższa wszelkie poznanie” (Efezj. 3:18-19).

Zachęcamy wszystkich odkupionych, którzy zawarli z Panem „przymierze przez ofiarę”, do przypomnienia sobie, dlaczego są uznani za ochrzczonych członków Ciała Pomazańca (Chrystusa). Ta rzecz była jasno przedstawiona przez Głowę Ciała, mianowicie mają głosić tę, a nie inną Ewangelię. Bądźmy wierni, już niedługo, a Najwyższy Kapłan zakwalifikuje nas w całości do „królewskiego kapłaństwa” w chwale Królestwa - którego przedsmak mamy już teraz - ponieważ wtedy będziemy mieli przywilej, by wraz z Nim udzielać ludziom wspaniałych błogosławieństw Ewangelii i błogosławić wszystkie narody ziemi, dając im możliwość otrzymania światła prawdy i wolności synów Bożych.

Przez Słowo obietnicy, przez Ducha, Nowe Stworzenie „widzi” rzeczy „wielkie i kosztowne”, rzeczy niebiańskie; widzi chwałę, której dostąpi przy pierwszym zmartwychwstaniu, widzi Królestwo, które wtedy będzie ustanowione, czyli rząd sprawiedliwości, który przyniesie błogosławieństwo wszystkim narodom ziemi, podczas gdy grzech będzie zniszczony, a każda rzecz lub każda osoba, która nie będzie współpracowała ku chwale Boga i zgodnie z zasadą miłości - będzie zniszczona. Te wszystkie rzeczy są widzialne dla Nowego Stworzenia oczyma wiary, oczyma zrozumienia. Apostoł zapewnia nas, że oczy wiary są w stanie zobaczyć jeszcze więcej z rzeczy niejasnych i nie do rozróżnienia dla oka naturalnego, ponieważ Pan Bóg objawił je nam „przez Ducha; gdyż Duch bada wszystko, nawet głębokości Boże” (1 Kor. 2:10).

Pierwszym wymaganiem Nowego Testamentu od wszystkich, którzy chcą mieć udział w Jego błogosławieństwach, jest wiara. Łaska Boża dała nam pojednanie, a śmierć Chrystusa była środkiem, dzięki któremu pojednanie się dokonało. Ale jest bardzo jasno powiedziane, że grzesznicy mogą skorzystać z tej łaski tylko przez wiarę. Apostoł oświadczył, że jesteśmy usprawiedliwieni przez wiarę i tylko dzięki niej możemy skorzystać z pozostałych łask Bożych (Rzym. 5:1-2). Ta wymagana wiara nie jest ogólną wiarą, nie jest wiarą w to, co nam się podoba lub wiarą w coś, co nie jest niczym szczególnym. Przeciwnie, to jest wiara w Boga i Jezusa Chrystusa. Więcej, wymagane jest, by mieć wiarę w śmierć Jezusa będącego ofiarą za grzech oraz



zapłatą za grzech i w Jego zmartwychwstanie jako Wybawiciela ludzkości z grzechu i śmierci.

Bardzo wiele miejsc Słowa Bożego utwierdza nas w przekonaniu, jak istotną rzeczą jest wiara. Wymieńmy zaledwie kilka z nich:

„Lecz Pismo głosi, że wszystko poddane jest grzechowi, aby to, co było obiecane, dane było na podstawie wiary w Jezusa Chrystusa tym, którzy wierzą” (Gal. 3:22).

„...wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał...” (1 Tes. 4:14).

„Te zaś są spisane [w Ewangelii Jana], abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Boga, i abyście wierząc mieli żywot w imieniu jego” (Jan 20:31).

„A nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy przez ich słowo uwierzą we mnie” (Jan 17:20).

„...to znaczy, słowo wiary, które głosimy. Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzбудził go z martwych, zbawiony będziesz. Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu, a ustami wyznaje się ku zbawieniu” (Rzym. 10:8-9).

„Abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Boga, i abyście wierząc mieli żywot w imieniu jego” (Jan 20:31).

„...w nim każdy, kto wierzy, bywa usprawiedliwiony w tym wszystkim, w czym nie mogliście być usprawiedliwieni przez zakon Mojżesza” (Dzieje Ap. 13:39).

„... przez niego uwierzyliście w Boga, który go wzbudził z umarłych i dał mu chwałę, tak iż wiara wasza i nadzieja są w Bogu” (1 Piotra 1:21).

„Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu; kto bowiem przystępuje do Boga, musi uwierzyć, że On istnieje i że nagradza tych, którzy go szukają” (Hebr. 11:6).

Powołanie bieżącego Wieku Ewangelii jest dla tych, którzy są w stanie i będą chodzić przez wiarę, a nie przez widzenie. I każdy, kto nie jest w stanie albo odmawia chodzenia przez wiarę, nie może aktualnie chodzić z Bogiem.

„Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu...” (Hebr. 11:6). Każdy, kto jako podstawy nie ma wiary, nie może zacząć chodzić z Bogiem obecnie. A nawet jeśli

któs ma jako podstawę wiarę, ale jej nie rozwija albo jeśli ona nie rośnie w nim, to nie będzie miał sił, by zwyciężyć, ponieważ *„...zwycięstwo, które zwyciężyło świat, to wiara nasza” (1 Jana 5:4).*

Piotr daje nam do zrozumienia, że moc, którą powinniśmy zastosować do walki z Przeciwnikiem, to moc wiary. Mamy mu się przeciwstawić „mocni w wierze”. Ap. Jan mówi o tym samym: *„...zwycięstwo, które zwyciężyło świat, to wiara nasza” (1 Jana 5:4).* Jeśli nie jesteśmy mocni w wierze, jak możemy znosić trudności dla jej sprawy? Wiara musi się uchwycić „drogich i największych obietnic” Bożych i docenić ich wartość. Wiara musi się uchwycić mocy Bożej i znaleźć u Niego łaskę ku pomocy w potrzebie. Wiara w osobistego Boga, sprawiedliwego, który zawsze czuwa nad nami, musi stale rozwijać w nas wszystkie elementy charakteru, które są Jemu przyjemne, uznawane i o których ap. Piotr wspomina, że są istotne dla ostatecznego naszego zwycięstwa w bitwie. 2 Piotra 1:5-10: *„I właśnie dlatego dołóżcie wszelkich starań i uzupełniajcie waszą wiarę cnotą...”*

„A sprawiedliwy mój z wiary żyć będzie...” (Hebr. 10:38-39).

Obietnice dane tej klasie są kosztowne i wielkie. Jeśli naprawdę uwierzy się w nie, one będą mocno wpływać na życie. Ale jeśli się ich nie przyjmie, to wiadomo, że nie będą miały żadnej mocy na czyjeś życie. Więcej, jeśli nie wierzy się im całkowicie, jeśli nie są przyswojone, nie znajdują zastosowania i nikt nie może się spodziewać efektów z nich. To jest jasno sugerowane w słowach wyrażanych przez Apostoła, że *„sprawiedliwy z wiary żyć będzie”*. Nie wystarczy, by przez wiarę otrzymać ten pierwszy impuls życia, lecz po tym, jak zostaliśmy przeniesieni z śmierci do żywota, musimy kontynuować przyjmowanie i przyswajanie duchowego pokarmu, aby wzrastać. Musimy chodzić przez wiarę, szukając kierownictwa Ducha Świętego przez Słowo Prawdy.

Na tej drodze wiary jest wiele przywilejów obecnie, a i na przyszłość. To jest droga, przy której możemy cieszyć się z udziału i obecności Pana Jezusa i naszego Niebiańskiego Ojca. To jest droga, na której możemy mieć osobistą społeczność z Nimi i na której możemy mieć świadectwo Ducha Świętego jako dowód naszej adopcji, naszego przyjęcia jako dzieci Bożych oraz pocieszenie z Biblii, społeczność ze świętymi, błogosławioną inspirację, pomoc i wszelką łaskę. Te obecne przywileje, wraz z chwalebnyimi nadziejami zaczerpniętymi i podtrzymywanymi przez obietnice, są pokarmem, którym musimy się karmić i którego świat nie zna; który pomaga nam żyć nowym życiem, w odłączeniu od świata, od jego ducha i społeczności. To oznacza chodzenie przez wiarę. Oznacza wybranie kur-



su przeciwnego do zwyczajnego porządku świata, który chodzi przez widzenie, według pożądlivości ciała.

Życie w wierze jest indywidualną sprawą każdego, która dotyczy zarówno serca, jak i umysłu. Oznacza o wiele więcej niż przyjęcie nauk uważanych za zgodne z Pismem Świętym i przez to prawdziwych. Oznacza, że przyswajamy to, co sprawdziliśmy i uznaliśmy za Prawdę w taki sposób, że zasady tej Prawdy stają się naszymi zasadami, a obietnice naszą inspiracją. Innymi słowy: trzeba mieć wiarę, by zachować duszę. *„Bo ci, których Duch Boży prowadzi, są dziećmi Bożymi”* (Rzym. 8:14). I jeśli zdajemy sobie sprawę z naszych braków w bitwie mającej na celu zwyciężenie świata, ciała i Szatana, bitwie, która zdaje się być nierówna, pamiętajmy, ku naszej zachęcie, że Ten, który rozpoczął w nas dobre dzieło, jest w stanie go dokończyć, o ile będziemy pokornie się poddawać pod Jego kierownictwo i dyscyplinę. Obietnica Pana głosi, że nie pozwoli On, byśmy byli kuszeni ponad siły. Trzymajmy się więc mocno wiary i ufności naszej w Słowo Jego obietnicy, zachowujmy Prawdę w sprawiedliwości i wierności i nie bądźmy wśród tych, którzy cofają się i zajmują się ziemskimi sprawami.

„Ażeby wypróbowana wiara wasza okazała się cenniejsza niż znikome złoto, w ogniu wypróbowane, ku chwale i czci, i sławie, gdy się objawi Jezus Chrystus” (1 Piotra 1:7).

Wiara zawiera dwa elementy: bezpieczeństwo, odczuwane intelektem, i ufność, odczuwaną w sercu. Pierwszy aspekt odnosi się do wiary w sensie abstrakcyjnym, drugi zaś oznacza wiarę w jej konkretnej formie. Biorąc pod uwagę ten ostatni, pełny aspekt wiary, czytamy następujące słowa: *„Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu...”* (Rzym. 10:10). Zarówno głowa, jak i serce - czyli intelekt i emocje - są potrzebne tej wierze, bez której nie można przypodobać się Bogu (Hebr. 11:6). Wielu sobie wyobraża, że mają wiarę, ale w rzeczywistości mają tylko jeden jej istotny element. Dla niektórych wiara to emocje, dla innych intelekt, ale w pojedynkę żaden z tych elementów nie może wytrzymać ognistych prób. One muszą pozostać razem, jeśli mają wytrwać do końca i cieszyć się chwałą, czcią i sławą, gdy objawi się Jezus Chrystus.

Intelektualne zrozumienie fundamentalnych zasad Boskiej Prawdy, czyli zrozumienie, że istnieje jeden Bóg, inteligentny, który stworzył i podtrzymuje wszystkie rzeczy, zrozumienie celu i planu odkupienia przez jedyne Jego miłowanego Syna, Jezusa Chrystusa, stanowi fundament wiary. Natomiast ufność i nasze osobiste poleganie na Bogu, który jest stworzycielem naszej ludzkiej istoty i który, jako Ojciec wymaga od swoich dzieci ufności i miłości - to stanowi budowlę

naszej wiary.

Wypróbowanie wiary, które ma na myśli nasz Pan i apostołowie, jest więc próbą rozpoznania Boskiej Prawdy nie tylko intelektem, lecz i sercem. Każde prawdziwe dziecko Boże będzie miało swoją wiarę ostro wypróbowaną i niech uważa, by jako żołnierz Chrystusowy, nie zostało bez zbroi w boju. Jeśli ataki będą miały na celowniku intelektualny fundament wiary, szukajmy zawsze odpowiedzi w Słowie, podając argument *„tak mówi Pan”*. Niech Słowo Boże rozstrzygnie każdą sprawę, a nie żadna ludzka filozofia, jaka by nie była zmyślna, bo może nas ona prowadzić do labiryntu błędów. Albowiem jeśli fundamenty wiary stają się niepewne, budowla nie utrzyma się, gdy wiatr i powódź będą w nią uderzać. Wątpliwość i strach będą powodować jej naruszenie, a kiedy zostanie w taki sposób osłabiona, baczny „nieprzyjaciel” będzie z pewnością posyłał w jej stronę silne podmuchy pokus, wystawiając duszę na wielkie niebezpieczeństwo.

Dlatego dbajmy pilnie o fundamenty naszej wiary, badajmy doktryny, zyskujmy jasną koncepcję intelektualną na temat każdego elementu Prawdy Bożej, przedstawianej ludowi Bożemu przez natchnione Słowo, bądźmy zakorzenieni, stali i stabilni w wierze, w doktrynach Bożych i zachowujmy je mocno, ponieważ są listami uwierzytelniającymi od Boga. Zastanawiajmy się poważnie nad nimi, aby ich nigdy nie stracić. *„Dlatego musimy tym baczniejszą zwracać uwagę na to, co slyszełiśmy, abyśmy czasem nie zboczyli z drogi”* (Hebr. 2:1).

Drogi bracie, droga siostrze, czujesz ze wszystkich stron mocny nacisk pokus, by zwątpić w ochronę, miłość i troskę Bożą za Ciebie? Wątpisz, że kosztowne obietnice należą do Ciebie? Zniechęciłeś się lub załamaneś psychicznie? Czy wydaje Ci się, że nieprzyjaciół masz za dużo i że są zbyt silni? Nie możesz już znosić ich kpin? A może wydaje Ci się, że czarne chmury wiszą nad Twoją pozornie bezbronną głową? O, właśnie w takich warunkach wiara musi domagać się zwycięstwa! Czyż nie mamy obiecanę, że *„...zwycięstwo, które zwycięży świat, to wiara nasza”*?

Twoja wiara jest teraz próbowana. W spokojniejszych dniach, gdy słońce świeciło nad Tobą, spokojnie zbudowałaś fundament wiedzy, Prawdy oraz budowlę charakteru chrześcijanina. Teraz znajdujesz się w ogniu doświadczeń i dlatego miej odwagę, wzmacniaj swoją cierpliwość, postępuj mężnie, aby wytrwać. Trzymaj się nadziei, pamiętaj na obietnice, gdyż ciągle jeszcze są Twoje i nie porzucaj ufności Twojej, która ma wielką zapłatę (Hebr. 10:35). *„...w ciszy i zaufaniu będzie wasza moc...”* (Izaj. 30:15). Zdać się w milczeniu na Pana i oczekuj Go z cierpliwością, a wtedy wiara zwycięży. Potem, w słusznym czasie będzie wiadomo, że ręka Pana sprawia, iż wszystkie rzeczy współdziałają ku dobre-



mu, zgodnie z obietnicą. Ten dowód wiary, mówi ap. Piotr, jest cenniejszy „niż znikome złoto, w ogniu wypróbowane”.

niezniszczalną” (Efezj. 6:23-24). Amen.

„Pokój niech będzie braciom i miłość wraz z wiarą od Boga Ojca i Pana Jezusa Chrystusa. Łaska niechaj będzie ze wszystkimi, którzy miłują Pana naszego, Jezusa Chrystusa, miłością

Ceban Petru
R-
„Straż”

Opracowano na podstawie wykładu wygłoszonego w czasie konwencji w Mukaczewie (Ukraina) w 2013 r.